Nr. 471. Kraków, Czwartek 11 Października 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W Krakowie	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
w Austro-Węgrzech:				
z jednoraz. przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
w Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
w innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1672. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 8 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Heperss i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7 Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników; A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5.; W Jarosławiu J. Soszyński. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile) — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Do numeru popołudniowego przyjmuje się tylko „Nadesłane" po 95 hal. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza.

W numerze popołudniowym, wychodzącym w poniedziałki i dni poświąteczne, zamieszcza się także inne inseraty.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Odbudowa Galicyi w budżecie austryackim.

W preliminarzu budżetu państwowego na r. 1917—18 przewidziano na odbudowę krajów zniszczonych ogółem 232,424.000 koron, z czego przypada: na odbudowę krajów południowych 1 milion, Bukowiny 5 milionów, **Galicyi 176,424.000 koron.** Pozostałe 50 milionów przeznaczono na odbudowę gospodarczą tych obszarów wojennych, które podczas układania budżetu państwa nie były jeszcze uwolnione od najazdu — to znaczy właściwie wschodniej Galicyi. Suma przeszło 176 milionów przeznaczona na odbudowę Galicyi, rozkłada się następująco:

na koszta zarządu	2,804.720 K
na odbudowę techniczną	86,150.000 „
na odbudowę rolnictwa i leśnictwa	44,070.000 „
na odbudowę przemysłu, rękodzieła i handlu	43,400.000 „

W rubryce wydatków na odbudowę techniczną przewidziano:

Na domy mieszkalne, budynki gospodarcze i baraki na tymczasowe pomieszczenie:

w gminach wiejskich	60.000.000 K
w miastach i miasteczkach	15,000.000 „
na obszarach dworskich	1,700.000 „

Na budynki publiczne, z wyjątkiem państwowych i krajowych: 800.000 K.

Na roboty publiczne z powodu odbudowy:

regulacya miast i miejscowości	2,000.000 K
wodociągi, kanalizacya i oświetlenie	1,000.000 „
odbudowa i czyszczenie studzien	300.000 „
tartaki przenośne dla centrali	350.000 „
Na sprawienie urządzenia domowego, sprzętów i prostych narzędzi rolniczych	5.000.00 „

Na odbudowę rolnictwa w Galicyi wyznaczono ogółem sumę 43,270.000 K. Z tej sumy na właściwą odbudowę rolnictwa przypada 12,300.000 K, na maszyny i narzędzia rolnicze 8.100.000 K — w tem na same pługi motorowe 4 miliony, na siły pociągowe 1.500.000 K, na nawozy 2 miliony, na sadownictwo i warzywnictwo pół miliona, na uprawę lnu 200.000 K. Na naprawę robót melioracyjnych przeznaczono 3 miliony, na przywrócenie chowu bydła, trzody chlewnej i t. p., hodowlę drobiu, ryb, pszczół 19,700.000 K, na popieranie rolnictwa zwłaszcza w zakresie przemysłu rolniczego 8.470.000 K.

Wreszcie rubryka wydatków na odbudowę przemysłu, rękodzieła i handlu rozkłada się następująco: — Na zarządzenia ogólne razem 29,050.000 K — w tem:

dostarczanie maszyn za spłatą w ratach	17,900.000 K
lokomobile i artykuły techniczne	300.000 „
kolejki przemysłowe	400.000 „
urządzenie warsztatów rękodzielniczych i sklepów	10,000.000 „
elektryfikacye kraju i studya	400.000 „
pośrednictwo pracy	50.000 „

Na zarządzenia szczegółowe dla odbudowy rękodzieła: 14,350.000 K, w tem 12 milionów na same materyały surowe.

Nadto na posiedzeniu 11 września 1917 uchwaliła Rada przyboczna sekcyi technicznej Centrali odbudowy kredyt dodatkowy na rok 1917/18 na odbudowę techniczną uwolnionych powiatów wschodnich Galicyi w sumie 48 milionów koron, tak, iż wydatki na odbudowę techniczną Galicyi wynosiłyby w roku 1917/18 ogółem 134.150.000 K. — Suma ogólna zatem przeznaczona dotąd na odbudowę Galicyi przez państwo wynosi 176 + 48 = 224.424.000 K, a jeżeli nawet doliczymy owe 50 milionów, przeznaczonych dla wszystkich obszarów nieobsadzonych, które w całości przypaść powinny Galicyi wschodniej, to otrzymamy sumę **274 milionów koron.**

Kalendarz parlamentarny.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 października.

Przed posiedzeniem Izby odbędzie się dzisiaj konferencya przewodniczących klubów parlamentarnych, która ustali program pracy na czas najbliższy.

W tygodniu bieżącym odbędzie się prawdopodobnie jedynie dzisiejsze posiedzenie plenarne.

W dniach następnych obradować będzie komisya budżetowa.

Komisya budżetowa załatwić ma budżet najpóźniej do 16 bm.

Dnia 16 lub 17 odbędzie się następne posiedzenie Izby.

Nota papieska i poseł Zahradnik.

(Telefonem).

Wiedeń. 11 października.

»Reichspost« donosi, że **poseł dr Zahradnik, którego ostre wystąpienie przeciw nocie papieża wywołało ogólne oburzenie wśród kleru monarchii, wystąpił z parlamentarnego związku kapłanów.**

Rumuni za budżetem.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 października.

Przewodniczący klubu rumuńskiego, dr Isopescul Grecul, odbył wczoraj dłuższą konferencyę z prezydentem ministrów drem Seidlerem. Posłowie rumuńscy głosować będą prawdopodobnie za budżetem.

Przesilenie niemieckie.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 października.

»Arbeiter Zeitung« donosi z Berlina:

Prokuratorya państwa uchwaliła przed kilku tygodniami nie wnosić oskarżenia przeciw posłom Dittmannowi, Haasemu i Vogtherrowi z powodu znanych zajść w marynarce wojennej.

Stronnictwa większości zamierzają wezwać dra Michaelisa do ustąpienia, a w razie oporu z jego strony zwrócić się w tej sprawie do cesarza.

Parlament a zajścia w marynarce niemieckiej.

Berlin, 11 października.

Jak opowiadają w kołach parlamentarnych, postanowili posłowie Haase, Vogtherr i Dittmann z poparciem niezawisłych socyalnych demokratów wnieść interpelacyę w parlamencie, **domagającą się zbadania zarzutów, podniesionych przeciw trzem tym posłom, przez parlamentarną komisyę śledczą.**

Stronnictwa większości zgodziły się prosić rząd o udostępnienie parlamentowi wszystkich dokumentów co do rzekomej współwiny niezawisłych socyalistów. Aż do tego czasu odroczono zajęcie stanowiska przez stronnictwa większości w sprawie inkryminowanych zajść.

Alzacya i Lotaryngia państwem związkowem.

(Telefonem).

Berlin, 11 października.

»Vossische Ztg.« donosi, że **w sprawie Alzacyi i Lotaryngii dokonany będzie w dniach najbliższych stanowczy krok naprzód.**

Koła parlamentarne utrzymują, że rząd zgodzi się na plan utworzenia z Alzacyi i Lotaryngii osobnego demokratycznego państwa związkowego, z monarchą na czele.

Agitacya pokojowa w Anglii.

(Telefonem).

Rotterdam, 11 października.

Dzienniki tutejsze donoszą z Londynu, że w niedzielę odbyły się **w Glasgowie, Birminghamie i w 13 innych miastach angielskich wielkie zgromadzenia przeciw dalszemu prowadzeniu wojny.**

Uchwalono rezolucye, żądające natychmiastowego rozpoczęcia rokowań pokojowych.

„Reformaci" włoscy.

(Telefonem).

Lugano, 11 października.

Pisma medyolańskie atakują ostro **nową grupę posłów włoskich, nazywających się »reformati«.**

Członkowie nowej grupy mają być zdeklarowanymi przeciwnikami wojny.

»Giornale d'Italia« wyraża obawę, że **reformaci, w liczbie 55, połączą się z 42 oficyalnymi socyalistami, tak, że powstanie zwarta frakcya 97 głosów przeciw wojnie.**

Przedmowa lorda Greya do mów wojennych Wilsona.

Wiedeń, 11 października.

Z Londynu donoszą:

Właśnie pojawiły się w księgarniach zebrane mowy wojenne prezydenta Wilsona, do których przedmowę napisał były minister spraw zewnętrznych, lord Grey.

Lord Grey omawia w niej znaczenie interwencyi amerykańskiej dla przywrócenia trwałego pokoju i mówi pomiędzy innemi:

Dwa są mianowicie wypadki, napełniające sprzymierzeńców ufnością: rewolucya rosyjska, z której zawsze jeszcze wyjść może Rosya silniejsza i potężniejsza, aniżeli kiedykolwiek było możliwe pod reakcyjnym rządem, oraz wdanie się w wojnę Stanów Zjednoczonych. Siły Stanów Zjednoczonych będą mogły wprawdzie dopiero po jakimś czasie zaznaczyć się dobitnym sukcesem, dziś wszakże jest już pewne, że Niemcy nie osiągną zwycięstwa. Niemcy będą musiały przyjąć pokój, który Ameryka uważać będzie za korzystny na stałe. Akcya sprzymierzonych ma na celu zapewnienie trwałego pokoju. Dopóki militaryzm pruski jest tak silny, jak obecnie, dopóty świat nie jest zabezpieczony od nowych wojen.

Armia i flota rosyjska wybierają do konstytuanty.

(Telefonem).

Bazylea, 11 października.

»Petrogr. Wiedomosti« piszą, że **kongres demokratyczny uchwalił, iż armia i flota mają** wziąć udział w wyborach do konstytuanty.

Proces przeciw zwolennikom Korniłowa.

Kopenhaga, 11 października.

Jak podaje »Russkoje Słowo«, rozpoczął się już proces sądowy przeciw generałom, uwięzionym z powodu ruchawki Korniłowa.

Uwięzionych umieszczono w Żytomierzu.

Oskarżenie idzie w tym kierunku, że obwinieni usiłowali uzyskać powrót cara do Petersburga i przywrócenie rządów carskich.

„Times" o Rosyi.

Amsterdam, 11 października.

W kołach neutralnych budzi najwyższe zainteresowanie dłuższy artykuł o stosunkach wewnętrzno-politycznych Rosyi, który się pojawił niedawno w »Times«, a **który uważa za wykluczoną wszelką możliwość poprawienia się chaosu rosyjskiego.**

Wedle artykułu tego, którego autora szukać należy w otoczeniu ambasadora angielskiego w Petersburgu, wszelki autorytet w Rosyi miał zaniknąć i **Rosya dziś rządzona jest przez szereg stronnictw, zwalczających się wzajemnie na noże, których współzawodnictwo każe oczekiwać poważnych walk w wielkich miastach rosyjskich.**

Karność w wojsku zależy od każdorazowego komendanta, o ile cierpiany on jest wogóle przez żołnierzy. Najsmutniejsze stosunki panują we flocie.

Anarchia zaszła tak daleko, że Rosyę wykluczyć należy jako współczynnik w wojnie. Pokoju odrębnego zawrzeć jednak Rosya nie może, gdyż niema nikogo, ktoby miał po temu władzę

Aleksiejew o armii rosyjskiej.

Kopenhaga, 11 października.

»Russkoje Słowo« ogłasza opinię generała Aleksiejowa, który oświadcza, że **na froncie północnym należy oczekiwać nowych straszliwych uderzeń Niemców, rząd rosyjski wszakże nie czyni nic, aby je powstrzymać.**

Korniłowa oceniają zupełnie mylnie, jest on prawdziwym patryotą rosyjskim.

Aleksiejew podał się do dymisyi, gdyż zrozumiał, że z armią rosyjską niema co począć. Sytuacya jest straszliwie tragiczna i każdy generał, posiadający jeszcze iskrę sumienia, powinienby pójść za jego przykładem.

Car prosi króla angielskiego o wstawiennictwo.

(Telefonem).

Bazylea, 11 października.

Gazety rosyjskie w Tobolsku donoszą, że **car prosił listownie króla angielskiego, aby wyjednał u rządu rosyjskiego dla rodziny carskiej pozwolenie wyjazdu do Anglii lub przynajmniej na Krym.**

Car opisuje w liście smutne warunki, wśród których żyć musi w Syberyi.

Pobyt w Tobolsku grozi śmiercią jemu i carowej tem bardziej, że zupełnie odosobniony, nie może nawet sprowadzić lekarstw.

Car w klasztorze w Abalad.

Berno, 11 października.

Agencya Havasa ogłasza telegram z Petersburga, że **rodzinę carską przeniesiono z Tobolska.**

Urządzono dla niej pomieszczenie w klasztorze Abalad(?).

(Jest to miasteczko o 600 mieszkańcach w gubernii tobolskiej. Znane z pielgrzymek pobożnych i z połowu na soboli).

Kwestya podziału ziemi w Rosyi.

(Zob. „N. Ref." Nr 469).

II.

Pozostają w ten sposób tylko ziemie cerkiewne, klasztorne i prywatne, z których też głównie składa się rosyjski zapas „wolnej" ziemi. Gdy jednak ziemie cerkiewne i klasztorne można będzie ewentualnie w całości przeznaczyć do podziału pomiędzy lud, to z prywatnemi zrobić to będzie trudno. Przedewszystkiem bowiem ze 101 milionów dziesięcin tej ziemi 39 milionów dziesięcin przypada na ziemię kupioną przez włościan. Do roku 1905 włościanie i gromady włościańskie („obszcziny") kupili 24 miliony 606 tysięcy dzies., nadzwyczaj zaś intensywne kupowanie ziemi przez włościan zaczęło się po rewolucyi 1905—1906 roku. Od roku 1905 do roku 1914 prywatni więksi właściciele sprzedali przy pomocy Banku włościańskiego przeszło 14 milionów dziesięcin włościanom. W myśl doktryny rewolucyjnej również część tej ziemi kupionej przez włościan powinna być przeznaczona do podziału, o ile prywatne gospodarstwa były większe od wyznaczonej „normy pracy" („trudowaja norma"); z ogólnej ilości kupionej przez włościan ziemi gospodarstwa włościańskie, obejmujące więcej niż 10 dziesięcin, wynoszą razem przeszło 12 milionów dziesięcin, które też powinny być przeznaczone do podziału.

Z prywatnej własności ziemskiej, która nie należy do chłopów, wynoszącej razem 63 miliony dziesięcin, około 30 milionów dziesięcin znajdowało się pod lasem; tej ziemi zalesionej nie można przeznaczyć do podziału, lecz trzeba pozostawić państwu lub instytucyom społecznym zbiorowym, np. ziemstwom. Gdy zaś z pozostałych 39 milionów dziesięcin wykluczymy ziemie, zajęte przez gospodarstwa wzorowe, dalej przez plantacye buraków cukrowych, tytoniu i innych kultur, na których prowadzenie małe chłopskie gospodarstwa nie posiadałyby kapitałów, to z prywatnej niechłopskiej własności należałoby do zapasu ziemi w przybliżeniu około 30 milionów dziesięcin.

Cały więc zapas ziemi w ten sposób składa się z następujących ilości: ziem skarbu rządowego 3 miliony dziesięcin, udzielne dawne (tak zwane „stołowe" carskie) 655.000 dziesięcin, cerkiewnych 1,872.000 dziesięcin, klasztornych 740.000 dziesięcin, chłopskich kupionych 12 milionów dziesięcin i wreszcie z ziem prywatnych obszarników — 30 milionów dziesięcin. Razem stanowi to 48 milionów dziesięcin.

Ten rozporządzalny zapas ziemi należy teraz zestawić z liczbą ludności rolniczej. Statystyka pod tym względem w Rosyi nie jest zupełnie dokładna. Podług spisu gospodarczego wiejskiego gospodarstw chłopskich bezrolnych było przeszło 1,600.000; gospodarstw mających mniej niż 10 dziesięcin ziemi około 8,400.000. Jeżeliby na każde gospodarstwo bezrolne przeznaczyć tylko 10 dziesięcin, to dla tej kategoryi chłopskich gospodarstw trzebaby było 160 milionów dziesięcin. Dla gospodarstw zaś małorolnych, mniejszych niż 10 dziesięcin, licząc na każde przeciętnie 5 dziesięcin dodatkowych, należałoby rozporządzać 42 milionami dziesięcin wolnej ziemi. Wobec tego już przy takim skromnym rozmiarze nadziałów potrzeba byłoby około 58 milionów dziesięcin, podczas gdy jest ich, jak z obliczenia powyżej wynika, około 48 milionów. Deficyt nie do pokrycia, gdyż ziemi, w przeciwieństwie do gotówki, nie można pożyczyć w najbardziej nawet zaprzyjaźnionych państwach koalicyi...

Ten ilościowy brak ziemi jest jedną z największych, ale nie jest jedyną trudnością, z jaką rząd rewolucyjny walczyć będzie musiał, chcąc urzeczywistnić to hasło rewolucyi, które najbardziej pociągało masy ludowe i którego urzeczywistnienie stanowić będzie prawdopodobnie o utrzymaniu się nowego porządku rzeczy w Rosyi. Przeprowadzenie podziału ziemi między lud pracujący znajdzie w praktyce drugą trudność w nierównomierności gleby pod względem urodzaju, a jeszcze w odrębnościach różnych części Rosyi w charakterze gospodarki rolnej, w układzie własności ziemskiej i t. d. W Rosyi np. południowej, na Ukrainie, według obliczeń znanego ekonomisty socyalno-rewolucyjnego Tuhan-Baranowskiego, po uwzględnieniu „normy pracy", kultur wielko-plantacyjnych i t. d., przy podziale na gospodarstwo chłopskie przypaść mogą tylko 4 dziesięciny. Wogóle stosunki tamtejsze są zasadniczo różne od stosunków w Rosyi środkowej, a tem bardziej północnej. To też np. zjazd socyalistyczny w Kijowie oświadczył się za formą wykupna ziemi, podczas gdy minister rolnictwa, ze stronnictwa socyal-rewolucyonistów, Czernow, proponuje dla całej Rosyi poprostu formę konfiskaty ziemi do podziału. Wątpliwem jest, aby te odrębności rząd rewolucyjny, czy też konstytuanta, zechciały zwalczać, czy ominąć zastosowaniem na szeroką skalę akcyi przesiedleńczej, są to bowiem rzeczy trudne do przeprowadzenia nawet dla rządu doskonale zorganizowanego na mniejszych obszarach, niż rosyjski. Zresztą np. próby, podtrzymywane jeszcze przez rząd carski, przesiedlania chłopów do Syberyi, gdzie jest ziemi podostatkiem, wydały marne rezultaty. Przesiedleńcy niedługo popowracali zrujnowani, nieznaczna tylko ich cząstka zaklimatyzowała się na miejscu, pomimo, że chodziło tu tylko o dziesiątki tysięcy włościan, a nie o miliony.

Nie będzie też łatwem zapewne przekonanie owych chłopów posiadaczy (naogół panuje jeszcze w Rosyi wspólne gminne władanie ziemią „obszczina"), którzy posiadają wymienione powyżej 12 milionów dziesięcin, o konieczności oddania jej do podziału, trudniej może, niż wywłaszczenie wielkich obszarników. Ruch kontrrewolucyjny może się łatwo oprzeć na chłopach-posiadaczach przy próbach konfiskaty im własności. Nie mówiąc zaś już o technice podziału ziemi między lud, nawet co do samej jego idei, a nawet wogóle potrzeby, istnieją sprzeczności zasadnicze wśród samych rosyjskich stronnictw rewolucyjnych, albowiem socyaliści ortodoksyjni, marksiści, do których zaliczają się zarówno bolszewicy, jak mienszewicy, w programie swoim żądają, w przeciwieństwie do socyalistów-rewolucyonistów i trudowików, pozostawienia wolnego biegu naturalnemu, zdaniem ich, procesowi, proletaryzacyi chłopów z jednej strony, kapitalizowaniu się i tworzeniu wielko-przemysłowych gospodarstw rolnych — z drugiej. Uważają bowiem, że w ten sposób „rozwiązuje się" kwestya rolna na całym świecie. Jeszcze zatem o zadecydowanie samej kwestyi podziału musi być stoczona walka w łonie samej rewolucyjnej większości konstytuanty, gdy ona przystąpi do urzeczywistnienia hasła „ziemia dla ludu". Wątpliwem też jest, czy konstytuanta przystąpić do niego zechce i będzie mogła jeszcze podczas wojny, gdy tymczasem ruchy chłopskie na tem tle są groźnem „memento", że jest to sprawa dla Rosyi jedna z najpilniejszych. Katastrofalne zmniejszenie się produkcyi rolnej wskutek częściowego zaniechania prac na roli własnej przez chłopów w oczekiwaniu podziału i pogorszenie się uprawy w wielkiej własności wskutek braku robocizny z tego samego powodu, mówi znowu wyraźnie, że rząd rewolucyjny musi w jakiś sposób kwestyę rolną załatwić, jeżeli Rosya wogóle uzyskać ma warunki dalszego prowadzenia wojny... Jest to, jednem słowem błędne koło już nie słów, ale faktów. — W poszukiwaniu wyjścia z tego błędnego koła, Rosya w oczach tych wszystkich, którzy umieją patrzeć, wpada coraz głębiej w chaos bezrządu i zamęt kompletnej społecznej dezorganizacyi.

S. M.

Uroczystości Kościuszkowskie w Krakowie.

Wczoraj o godzinie 6 wieczorem odbyło się w biurze wiceprezydenta miasta p. Karola Rollego posiedzenie prezydów komitetu dla obchodu rocznicy Kościuszkowskiej, celem omówienia i ustalenia dalszych szczegółów tej uroczystości.

Miasto będzie udekorowane już w sobotę rano. Komitet liczy na to, że dekoracya ta wypadnie jak najokazalej i że nie braknie nigdzie nie tylko chorągwi polskich, ale także girland, festonów, biustów Kościuszki w oknach i t. d.

W sobotę o godzinie 12 w południe otwartą będzie w Sukiennicach wystawa Kościuszkowska. Przemówienie wygłosi prezes wystawy, p. dr Józef Muczkowski.

O godzinie 7 wieczorem odbędzie się uroczysta akademia w teatrze miejskim imienia Słowackiego. Słowo wstępne wypowie profesor dr Straszewski, odczyt o Kościuszce wygłosi profesor dr Tadeusz Grabowski. W przedsionku teatru sprzedawać będą uproszone panie przy stolikach programy uroczystości, a nadto kwiaty, wydawnictwa i odznaki. Obowiązuje strój wieczorowy, czarny surdut lub czamara.

W sobotę w południe rozpoczną panie, zbierające składki przy stolikach, sprzedaż wydawnictw komitetu, nalepek Kościuszkowskich, broszur, odznak żelaznych i papierowych i t. d. Zwraca się przy tej sposobności uwagę, ażeby kupowano nalepki, odznaki, medal, obrazy, broszury i t. d. wyłącznie tylko albo z nakładu komitetu obchodowego, albo też zakupione przez komitet Kościuszkowski.

Na wczorajszem posiedzeniu podano do wiadomości, że krakowska Liga kobiet postanowiła samodzielnie wystąpić w czasie obchodu Kościuszkowskiego. Liga kobiet, która przygotowała swoje osobne nalepki, odrzuciła propozycyę komitetu Kościuszkowskiego, który pragnął zakupić je po cenie kosztów, aby w ten sposób nie narazić Ligi na straty, a skupić wszystkie składki na jeden cel, to jest na cele kulturalne Litwy, gdyż na ten cel zbierane będą składki w całej Polsce.

Nadto Liga kobiet uzależniła swój udział w zbiórce sobotniej i niedzielnej od tego, że komitet Kościuszkowski zakupi 6.000 nalepek, wydanych przez Ligę. Prezydyum komitetu przyjęło z ubolewaniem pismo Ligi kobiet, odrzuciło jednomyślnie stawianie za warunek zakupna nalepek Ligi. Fakt ten podaje się równocześnie do publicznej wiadomości.

Nalepki komitetu przedstawiają sztandar z Białym Orłem, podtrzymywanym przez [illegible] chłopskie. Cena 20 h. Nabywać je można w sklepie T. S. L. (ulica św. Anny l. 5), w kilkunastu sklepach prywatnych, a w sobotę i niedzielę przy stolikach. W te dni wszelkie inne składki są wykluczone. — Cały dochód ze zbiórki, sprzedaży odznak i t. d. przeznaczony jest wyłącznie na fundusz Kościuszkowski, to jest na cele kulturalne Litwy.

Duży artystyczny medal, wydany przez Towarzystwo numizmatyczne w Krakowie, a przyjęty przez komitet Kościuszkowski, przedstawia popiersie Kościuszki, z drugiej zaś strony widać Wawel i kopiec Kościuszki. Medal jest dziełem artysty rzeźbiarza p. Wysockiego. Wydane też będą wkrótce medaliony Kościuszkowskie.

W niedzielę rano we wszystkich kościołach odbędą się składki na fundusz Kościuszkowski, zorganizowane przez księży proboszczów z polecenia ks. biskupa Sapiehy. Nabożeństwo w katedrze na Wawelu odbędzie się o godzinie 10 rano. Wstęp do katedry tylko za legitymacyami, wydawanemi imiennie przez komitet. Przy sarkofagu Kościuszki w grobowcach królewskich pełnić będą w czasie nabożeństwa straż honorową skauci krakowscy. Sarkofag Kościuszki będzie udekorowany.

U wylotu ulicy Kanoniczej przy wejściu na Wawel odbywać się będzie pierwsza kontrola legitymacyj, uprawniających do katedry na nabożeństwo. Grupy, biorące udział w pochodzie, udadzą się na dziedziniec przed katedrę drogą od strony kościoła OO. Bernardynów. Tam też zajmą miejsce banderya Krakusów i kosynierów.

Porządek pochodu będzie dzisiaj ogłoszony. Również dzisiaj ustalony będzie porządek w czasie uroczystości na Rynku. Wszystkie mianowicie grupy zajmą tam z góry wyznaczone miejsca. — Hasło do pochodu poda trębacz z jednej z Zamkowych baszt na Wawelu. Pochód wyruszy ulicą Grodzką na Rynek i uda się obok kościoła Panny Maryi, linią A—B w sąsiedztwo kamienia węgielnego pod pomnik Kościuszki. Ceremonii poświęcenia dokona ks. arcybiskup Simon, poczem wygłoszą przemówienia pp.: wiceprezydent Federowicz imieniem miasta, p. Kosobudzki imieniem mieszczaństwa i p. Serczyk z Toń imieniem włościan. — W czasie pochodu przez Rynek strażacy na wieży Maryackiej odegrają hejnał. Po uroczystych przemówieniach muzyki odegrają »Jeszcze Polska nie zginęła« i wyruszą w różne strony miasta.

W piątek, dnia 12 b. m., o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w magistracie ostatnie zebranie członków ogólnego komitetu Kościuszkowskiego dla ostatecznego omówienia szczegółów uroczystości.

W sobotę i niedzielę uproszone panie będą sprzedawały odznaki i wydawnictwa także obok pomnika Kościuszki na dziedzińcu miejskiej straży pożarnej przy ulicy Potockiego. Pomnik Kościuszki będzie zapewne w tych dniach licznie oglądany i zwiedzany przez publiczność krakowską i lud okoliczny.

Prezydyum komitetu otrzymało z Przemyśla telegraficzną wiadomość, **iż udział Legionów polskich w uroczystości kraj[illegible]**

został przez wyższe władze zakazany.

Komitet wzywa gorąco publiczność, ażeby w czasie pochodu pilnowała porządku i stosowała się do poleceń przodowników.

W poniedziałek, dnia 15 b. m., odbędą się we wszystkich szkołach średnich krakowskich uroczyste poranki Kościuszkowskie. Niezależnie od tego młodzież szkół wydziałowych i średnich weźmie udział w uroczystym pochodzie z Wawelu na Rynek w dniu 14 b. m.

Obchody Kościuszkowskie w Królestwie Polskiem.

Komitet obchodowy uczczenia setnej rocznicy śmierci T. Kościuszki na polach Racławickich wzywa miasta, wsie, gminy, korporacye, partye polityczne, wszelkie grupy i osoby pragnące wziąć udział w obchodzie do wcześniejszego zgłoszenia swego uczestnictwa na imię redakcyi „Ludu Miechowskiego" (Miechów, ul. Jana Sobieskiego), aby Komitet mógł wyznaczyć wcześniej grupom miejsce w obchodzie. Jednocześnie Komitet Obchodowy uprasza o nadsyłanie dowolnych ofiar jedynie na koszta obchodu na ręce skarbnika Komitetu p. Łukasiewicza (Miechów, Rynek). Wszelkich informacyj w sprawach obchodu udziela redakcya „Ludu Miechowskiego" (Miechów, ul. Jana Sobieskiego).

Program obchodu Kościuszkowskiego w Warszawie. Z Warszawy donoszą: Ostateczny program obchodu i ceremoniał uroczystości jest następujący:

O godzinie 9 rano: z wież strażackich i innych miejsc w ogólnej liczbie 14, ma być zatrąbiony hejnał, wykonany przez trębaczy straży ogniowej, następnie nabożeństwa w kościołach i katedrze, odśpiewanie hymnu »Boże, coś Polskę« i podzwonne.

O godzinie 11½ rano: Uroczyste posiedzenie Rady miejskiej i magistratu, poczem nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej.

Jednocześnie z uroczystością na Placu Teatralnym, na wieżach strażniczych w mieście, oprócz ratuszowej, trębacze wykonają hymn »Jeszcze Polska nie zginęła«.

O godzinie 5 po południu odbędzie się uroczysta Akademia w Filharmonii, której program obejmuje: 1) śpiew chóralny »Lutni«, 2) przemówienia: profesora Korzona, profesora Smoleńskiego, A. Śliwińskiego, przedstawiciela właścian i przedstawiciela młodzieży, 3) śpiew chóralny »Lutni«.

O godzinie 6 po południu: Hejnał potrójny z wież strażackich, poczem rozpoczną się odczyty i przedstawienia w teatrach.

Komitet obchodu postanowił zwrócić się do proboszczów o przybranie wejść do kościołów na przedmieściach, do mieszkańców zaś miasta o dekorowanie domów i ofiarowanie sztandarów do poszczególnych dekoracyj, przyczem nacisk położony będzie na iluminacyę miasta bez światła — przylepianiem nalepek.

Obchód Kościuszki w zagłębiu karwińskiem. Święcąc z całym narodem polskim setną rocznicę śmierci wielkiego wodza, Tadeusza Kościuszki, urządzają polskie Towarzystwa zagłębia karwińskiego w niedzielę, dnia 14 b. m., w sali hotelu gwarectwa w Dąbrowie uroczysty wieczór z następującym programem: 1) Przemówienie. 2) Chór. 3) a) Chopin: Nokturn Es-dur; b) Wieniawski: Polones A-dur. Skrzypce. 4) Chopin: Fantasie Impromptu op. 66. Fortepian. 5) K. Ujejski: Pogrzeb Kościuszki. Deklamacya z akompaniamentem fortepianu. 6) Mozart: Koncert. Skrzypce. 7) Walc E-moll Chopina. Fortepian. 8) »Kościuszko pod Racławicami«, scena kuzia kos. Początek o godzinie 7½ wieczorem.

Komitet urządzający zaprasza ludność polską zagłębia, by jak najliczniej zjawiła się na uroczystość, która jest jedną z wielu urządzonych w tym czasie na obszarze ziem polskich.

Będzin. (Uniwersytet ludowy i obchód Kościuszkowski). Kursy dla dorosłych (uniwersytet ludowy), prowadzone już w roku ubiegłym przez P. M. S. w Będzinie, wznawiają niebawem działalność. Program nauk został rozszerzony. Wykładane będą: religia, język polski, literatura polska, historya powszechna, arytmetyka, fizyka, chemia, przyroda, kosmografia, hygiena, geografia i rysunki. Wykładać będą pp. Winkler, Rygier, dr Wierzbowski, Szokalski i wielu innych profesorów wyższej szkoły realnej w Będzinie. Kierownikiem kursów nadal pozostaje profesor Szokalski. Otwarcie kursów nastąpi podczas uroczystości Kościuszkowskiej. Pierwsze wykłady poświęcone będą pamięci Tadeusza Kościuszki.

Łącznie z obchodem rocznicy śmierci Kościuszki, komitet Kościuszkowski postanowił zwrócić się do »Macierzy szkolnej« z życzeniem nadania kursom imienia Tadeusza Kościuszki, co też uskuteczniono.

Łódź. (Program obchodu Kościuszkowskiego). Obchód odbędzie się dnia 14 b. m. Głównym punktem uroczystości obok obchodu i przedstawienia w teatrze, będzie uroczysta Akademia, której program jest bardzo bogaty. Rozpoczną chóry, następnie przemawiać ma prezes komitetu obchodu, poczem przedstawiciel miasta, wreszcie delegat ziemi łódzkiej, łaskiej i brzezińskiej; trzecim punktem będą popisy chóralne, deklamacya p. Stanisławskiego, który wypowie wiersz Lenartowicza: »Bitwa pod Racławicami«; później nastąpi odczyt, śpiew chóralny, deklamacya, a na zakończenie hymn narodowy »Boże, coś Polskę«.

Nadto odbędzie się uroczyste posiedzenie Rady miejskiej, poza tem Rada miejska »in corpore«, jak również i gremium magistratu, wezmą udział w nabożeństwie i pochodzie.

Radom. (Program obchodu). Zarząd miejski uchwalił urządzić obchód w dniu 15 października według następującego porządku: Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem, poczem nastąpi założenie kamienia węgielnego pod pomnik Kościuszki w miejscu, które oznaczy komitet obchodu po porozumieniu się z magistratem. Następnie odbędzie się szereg odczytów popularnych, oraz przedstawienia w teatrze Czarneckiego; po południu odegraną będzie sztuka Anczyca: »Kościuszko pod Racławicami«; wieczorem »Wesele« Wyspiańskiego. Poza tem uchwalono w miejsce zdartej kłamliwej tablicy aleksandrowskiej na pomniku uwłaszczenia wmurować tablicę nową, poświęconą czci i pamięci Kościuszki.

Piotrków. W uzupełnieniu ogłoszonego programu uroczystości Kościuszkowskiej donoszą: Staraniem sekcyi odczytowo-wydawniczej, zainaugurowano szereg odczytów o Kościuszce w dniach od 30 z. m. do 15 b. m. oraz przenieść te odczyty na prowincyę. Postanowiono sprowadzić z Krakowa i Warszawy dziełka o Kościuszce, oraz oznaki metalowe. Niezależnie od obchodu głównego odbędą się obchody w szkołach ludowych. Sekcya finansowa zajmie się sprzedażą znaczka z podpisem Kościuszki, nalepek, zbieraniem składek i urządzenie odpowiedniego przedstawienia wieczorowego w dniu 15 b. m. na cele funduszu dochodowego.

Z Kielc donoszą: Komisya szkolna powiatu kieleckiego, w porozumieniu z inspektoratem szkolnym, uchwaliła zorganizować we wszystkich szkołach ludowych uroczysty obchód dla uczczenia rocznicy Kościuszkowskiej. Zarządom szkół polecono dołożyć starań, by uroczystość upamiętniła się w umysłach i sercach zarówno młodzieży szkolnej, jakoteż jej rodziców. W odnośnym okólniku, rozesłanym zarządom szkół czytamy:

„Zgromadzonych należy pouczyć o cnotach i zasługach największego bohatera polskiego, bojownika za niepodległość Ojczyzny i usamowolnienie ludu. Należy w dniu 15 października, to jest w rocznicę śmierci wznieść „jenerałowi chłopskiemu" pomnik w sercach tego ludu, za którego wolność płynęła jego krew na polach bitew. Niech na całej polskiej ziemi nie będzie jednego chłopskiego serca, któreby nie biło gorącą miłością i uczuciem wdzięczności dla pierwszego swego obrońcy i przyjaciela. W załączeniu przesyła się egzemplarz obrazka scenicznego p. t.: „Patrz Kościuszko", który się nadaje do odegrania przez młodzież szkolną.

Podpisano

Kostellezky, pułkownik m. p.

W Hrubieszowie zarząd Koła »Macierzy szkolnej« rozesłał odezwę powiatowego komitetu obchodu Kościuszkowskiego, wzywającą do udziału w uroczystości, która się odbędzie, dnia 15 b. m., w Dubience, znanej miejscowości, gdzie Kościuszko w roku 1794 odniósł pierwsze swe zwycięstwo nad Moskalami. Głównym punktem uroczystości będzie sypanie »Kopca Kościuszki« na pobojowisku w Dubience.

Kronika.

Kraków, 11 października.

Nowy rektor uniwersytetu Jagiellońskiego. Dzisiaj w południe dokonano wyboru nowego rektora uniwersytetu krakowskiego w miejsce przedwcześnie zmarłego ś. p. Maryana Smoluchowskiego. Jednomyślny wybór padł na p. dra Kazimierza Żorawskiego, profesora matematyki i dyrektora seminaryum matematycznego. Rektor dr Żorawski jest czynnym członkiem krakowskiej Akademii Umiejętności.

Rocznica Kościuszkowska. Ks. biskup Władysław Bandurski nadesłał do prezydyum miasta pismo z podziękowaniem za wybór na członka honorowego prezydyum komitetu dla obchodu setnej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki. Zarazem ks. biskup Bandurski donosi, iż wyjeżdża do Rapperswylu i Solury, aby tam wygłosić kazania w czasie uroczystości Kościuszkowskich.

Sprawy miejskie. Wczoraj, 10 b. m., odbyło się posiedzenie komisyi administracyjnej pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta, p. Sarego, na którem uchwalono przedłożyć Radzie miejskiej wnioski w sprawie budowy zakładu do przerabiania mięsa, niezdatnego do spożycia i padliny na tłuszcze do celów technicznych i mączkę, jako karmę dla nierogacizny.

Brak mąki grozi znowu naszemu miastu. Jeżeli nowe transporty mąki nie nadejdą w dniach bieżących, wówczas mieszkańcy Krakowa znajdą się bez chleba.

Sprzedaż pęcaku i grysiku. Magistrat ogłasza: W dniach 11, 12, 15, 16 i 17 b. m. sprzedawany będzie równocześnie z mąką w sklepach, wyznaczonych do rejonowej sprzedaży mąki pęcak, oraz grysik, jako dodatkowe środki żywności za czas od 30 września do 13 b. m. w wymiarze najwyższym, to jest po pół kilo dla osób fizycznie ciężko pracujących zaś dla wszystkich innych osób, nie utrzymujących się ze zboża własnej produkcyi po jednej czwartej kilograma na głowę, o ile przydzielona będzie w tym celu dostateczna ilość wspomnianych artykułów, w razie zaś przeciwnym w ilościach mniejszych w miarę zapasów.

Sprzedaż odbywać się będzie w sklepach rejonowych za okazaniem legitymacyi na pobór mąki.

Przez osoby fizycznie ciężko pracujące rozumie się te osoby, które uprawnione są do poboru dodatkowych kart chlebowych i które to uprawnienie mają uwidocznione w legitymacyi na pobór chleba.

W przyszłości na pobór dodatkowych środków żywności będą wydawane osobne karty kontrolne.

Brak kapusty od dawna daje się we znaki na targach krakowskich. Wprawdzie na placu Szczepańskim widać stale ogromne sterty kapusty, lecz ludność cywilna musi ten artykuł przepłacać u przekupek, dając po 3 korony za główkę. Przekupki rezerwują bowiem towar dla osób wojskowych, z pominięciem stron cywilnych, zmuszonych płacić ceny rekordowe za ten sam artykuł. Dzisiaj przyjechało z Królestwa Polskiego kilka fur z kapustą którą w lot rozsprzedano po 60 koron za kopę. Jeden wóz z towarem skonfiskowano ponieważ właściciel nie chciał partyami sprzedawać i żądał aż 3 koron za sztukę. Masowy wywóz kapusty odbywa się w dalszym ciągu ze wszystkich powiatów galicyjskich.

Na placach targowych kontrola ustała zupełnie.

Herbaciarnie ludowe. Na ostatniem posiedzeniu sekcyi dobroczynnej Rady miasta uchwalono założyć dwie dalsze herbaciarnie ludowe, jedną przy ulicy Wielopole, drugą przy ulicy Mostowej i przyznano na ten cel potrzebny kredyt. Nowe herbaciarnie urządzone będą na wzór istniejących już przy ulicy Reformackiej i św. Krzyża. Zapewne magistrat przyspieszy otwarcie tych nowych herbaciarni.

Brak naczyń kuchennych. Wojna obecna wywołała już od dawna liczne braki i niedomagania we wszystkich gałęziach życia gospodarczego. Brakuje obecnie już nie tylko środków spożywczych i artykułów codziennego użytku, ale nawet przedmiotów tak zwanych »zbytkownych«. Do artykułów codziennego użytku, których nie wolno już wyrabiać, należą także niektóre naczynia kuchenne. Zapasy dawniejsze już są na wyczerpaniu, a o nowych, zwłaszcza cynkowanych, niema mowy z powodu zajęcia cynku przez państwo. Aluminium zostało także zajęte, co jeszcze sytuacyę pogarsza. Znawcy twierdzą, że w następstwie tych stosunków ceny naczyń kuchennych poszły szybko w górę.

Nie będzie zajęcia złota i szlachetnych kamieni. Pisma wiedeńskie donoszą, iż spekulanci szerzą wiadomość, jakoby rząd zamierzał zająć wszystkie zastawy ze złota i szlachetnych kamieni, aby poprawić walutę. Spekulanci szerzą tę wiadomość w tym celu, aby publiczność wykupywała te fanty z zakładów zastawniczych i sprzedawała je handlarzom i lichwiarzom. O zajęciu zastawów ze złota i szlachetnych kamieni przez rząd niema zupełnie mowy.

Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej p. dr Zoll, który w najbliższych dniach wyjeżdża w sprawach szkolnych do wschodniej Galicyi nie będzie udzielał posłuchań w Krakowie w niedziele dnia 14 i 21 października b. r.

Uchwały sekcyi szkolnej. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta, p. Rollego, posiedzenie sekcyi szkolnej, na którem dokonano wyboru członków kuratoryi miejskiej szkoły przemysłowej dla kobiet, a nadto uchwalono wnioski w sprawie organizacyi kilku szkół prowizorycznych na etatowe.

Egzamina dla nauczycieli szkół średnich. Dyrekcya komisyi egzaminacyjnej naukowej dla kandydatów na nauczycieli w szkołach średnich komunikuje: Egzamina klauzurowe w terminie jesiennym rozpoczną się w Krakowie 26-go listopada b. r. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcya do 5 listopada. Po ukończeniu egzaminów nauczycielskich odbędą się egzamina z rysunków wolnoręcznych.

Muzyka kościelna. W niedzielę dnia 14 b. m. w katedrze na Wawelu, podczas uroczystego nabożeństwa wykona chór katedralny mszę G-dur ks. Eug. Gruberskiego na Graduale pieśń Konfederatów Barskich: „Bądź pozdrowiona", układu W. Deca; na offertoryum: „Pieśń błagalna", utwór muzyczny W. Deca do słów ks. T. Jeża.

Kursa literackie (ul. św. Anny l. 2). Dziś czwartek mówić będzie prof. dr Kopera na temat: „Pierwsze próby w dziedzinie polskiego malarstwa". Początek o godz. 6 wieczorem. Wstęp 1 K. Młodzież kształcąca się 50 hal.

O rekwizycyi dzwonów kościelnych mówić będzie w piątek o godzinie 6 po południu w hotelu Francuskim na posiedzeniu Tow. numizmatycznego p. dr Szydłowski. Goście mile widziani.

Z kraju.

Stanisławów. (Początek aprowizowania miasta. — Rząd krajowy bukowiński w Stanisławowie? — Stosunki w szkołach.) Aprowizacya Stanisławowa i powiatu oraz odbudowa polepszyły się o tyle, że wreszcie coś nadesłano. Miasto i powiat stanisławowski otrzymały 2 wagony desek, wagon blachy, 2 wagony szyb, pół wagonu kitu, wagon drzwi gotowych i okien. Jest to tylko za skromny zadatek, bo tych kilka wagonów zniknie w ciągu kilku dni w ogromie zniszczenia. Szkoda tylko, że wraz z tą przesyłką nie przyszły artykuły żywnościowe, bo wagon cukru dla miasta i powiatu, przysłany wreszcie po dwóch miesiącach, dał w rezultacie po 80 dkg. cukru na głowę. Warto przytem nadmienić, że restauracye, kawiarnie i cukiernie cukru przy tym rozdziale nie otrzymały zupełnie, a apteki tylko po 10 kg. Odnośnie do całego zaprowiantowania za czas od odzyskania miasta skrzywdzono Stanisławów o przeszło 60 wagonów artykułów żywnościowych. Zabiegi miasta i starostwa dały o tyle dobry skutek, że w najbliższym czasie ma być powiat cały stanisławowski wolny dla aprowizowania miasta, nadto w Tłumaczu i Otynii, a nawet w innych powiatach, należących do tej samej armii, do pewnej maksymalnej ilości będzie można dla miasta czynić zakupy. Ale czy do czasu, kiedy się to stanie, będzie tam jeszcze coś do kupienia?

Od dłuższego czasu rozeszła się wiadomość o zamiarze osiedlenia się rządu krajowego bukowińskiego w Stanisławowie. Wiadomość ta, która może zresztą się nie sprawdzi, nie wywołuje entuzyazmu w mieście, gdzie warunki aprowizacyjne i mieszkaniowe nie pozwalają na to, aby bez znacznej szkody tak dla mieszkańców miasta, jak i dla wojskowości, przyjąć mogło miasto przeszło 150 rodzin.

Wpisy do szkół ludowych i wydziałowych w Stanisławowie dały dotychczas 1183 chłopców i 1386 dziewcząt, a w dalszym ciągu przybywa dzień po dniu mnoga ilość. Wszystkie te dzieci znaleźć muszą pomieszczenie w dwóch budynkach szkolnych. Klas jest 46. Nauka zatem odbywa się od rana do wieczora bez przerwy na obiad, codziennie lub co drugi dzień po dwie do czterech godzin dziennie, a ponieważ brak ławek, dzieci przynoszą krzesła z domu. Jakie zaś warunki hygieniczne, łatwo sobie wyobrazić.

Zamknięcie największej karczmy w Galicyi. Jak donoszą do „Piasta", dnia trzydziestego września 1917 roku upadła największa karczma w powiecie tarnobrzeskim we wsi Grębowie.

Grębów, wieś olbrzymia, liczy około siedm tysięcy dusz. W samym środku wsi, pomiędzy kościołem szkołą, pocztą, kancelaryą gminną itd., na obszernem miejscu, od czasów niepamiętnych, stał ratusz, czyli zwykła karczma, murowana, mająca 32 kroków długości, a 14 szerokości. Karczma była sławna w całym powiecie. Za rządów propinacyi, miała wielki napis: „Propinacya", co noc bywały bitki, a największe w niedzielę, codziennie wozami zwożono do niej trunki, a karczmarz miał osiemdziesiąt tysięcy koron czystego zysku na rok.

Zamknięcie tej karczmy, jest zasługą księdza Kasprzyckiego, kanonika i proboszcza tej wielkiej parafii i młodego pana Seweryna Dolańskiego właściciela dworu w Grębowie, który tysięcznych dochodów z karczmy wyrzekł się i zadarmo całą karczmę z miejscem w koło oddał proboszczowi do dyspozycyi. Cała karczma została na nowo przerobiona, odnowiona, wymyta, w sztandary i wieńce ustrojona i dnia 30 września 1917 roku oddana ks. proboszczowi przez p. Dolańskiego.

Na to poświęcenie zjechało się ludzi z powiatu bardzo licznie, wyszła cała parafia, tysiące ludzi i dzieci przybyło. Po mszy i kazaniu wyruszyła procesya olbrzymia z chorągwiami i obeszła w koło dawną karczmę. Podczas pochodu grała miejscowa kapela. Ks. prałat Rudnicki z Wielowsi wygłosił pouczającą mowę, a potem poświęcił budynek. — Zamknięcie karczmy w Grębowie jest dobrym przykładem dla innych gmin i jednocześnie faktem, świadczącym, że wieś polska w Galicyi emancypuje się coraz lepiej od jednej ze swych największych plag — alkoholizmu.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie

We czwartek, dnia 11 b. m.: »Nowa Dejanira« Jul. Słowackiego.

W piątek, dnia 12 b. m.: »Kościuszko pod Racławicami« Wł. L. Anczyca.

Repertoar miejskiego teatru ludowego przy ulicy Rajskiej

We czwartek, dnia 11 b. m.: »Przekupka warszawska« A. Bełcikowskiego.

W piątek, dnia 12 b. m.: »Pawie piórka«, komedya A. Bissona.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Wojsko polskie do prof. Dembińskiego.

(Koresp. »N. Reformy«).

Warszawa, 10 października.

W dniu dzisiejszym wystosowali do prof. Dembińskiego wyżsi oficerowie wojska polskiego list, w którym wyrażają mu podziękowanie za obronę honoru Legionów.

Podaję poniżej list ten w dosłownem brzmieniu:

Jaśnie Wielmożny Panie!

W czasach tak ciężkich i bolesnych jak obecne, kiedy wytrwać na stanowisku i dotrwać do końca staje się nieraz żołnierzowi polskiemu zbyt trudnem, każdy objaw w narodzie, stojący w obronie tych, którym honor i obowiązek nakazuje czynić to, co czynią — jest cenny i wlewa nowe siły w zmęczony nasz organizm.

Dlatego racz przyjąć Jaśnie Wielmożny Panie gorące dzięki za stanowisko Twoje w obronie honoru żołnierstwa polskiego od tej grupy wojska, którą los postawił na straży tu w stolicy, a która ufności Twej nie zawiedzie i, jak dotąd tak i na przyszłość pozostanie godną Twej szlachetnej pieczy.

Warszawa, dnia 10 października 1917.

Maryan Żegota Januszajtis, pułk., mp.
H. Minkiewicz, pułk. mp., L. Berbecki ppułk. mp.
Dr Wyrostek Michał, major, mp.

Pomnik poległych czwartej armii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Tarnów, 11 października.

Wczoraj odbyło się w Tarnowie odsłonięcie pomnika poległych na polach bitew bohaterów IV armii. Na uroczystość przybyli liczni przedstawiciele wojskowości, zastępca komendanta IV armii oraz przedstawiciele władz autonomicznych i państwowych.

Po nabożeństwie w katedrze nastąpiło odsłonięcie pomnika, którego dokonał zastępca arcyksięcia Józefa Ferdynanda, który w czasie walk w Galicyi zachodniej dowodził IV armią oraz zastępca obecnego komendanta tej armii starszy kwatermistrz pułkownik Hönigschmied. Na przemówienie jego odpowiedział burmistrz pos. Tertil przemówieniem w języku polskim i niemieckim, poczem złożono na cokole pomnika wieńce, wśród nich wieniec od arcyks. Józefa Ferdynanda i od IV armii, od namiestnictwa galicyjskiego itd.

Twórcami pomnika są inżynier porucznik Alfred Bindenr, nadpor. Jan Mueller i docent politechniki lwowskiej inżynier porucznik Derdacki.

Uroczystość zakończyła się defiladą wojsk.

Sprawa cukru.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 11 października.

Komisya dla spraw gospodarki wojennej obradowała wczoraj nad kwestyą cukru.

Przedstawiciel rządu, radca ministeryalny Loewenfeld-Russ, omawiał powody, dla których utworzono centralę cukrową. Z wywodów jego dowiedziano się, że **eksport cukru obecnie zmalał do minimum.**

Prezydent centrali cukrowej Janotta przedstawił, że **obniżenie się produkcyi cukru w czasie wojny należy przypisać zmniejszeniu się produkcyi buraków.** Produkcya cukru, która w kampanii 1914/15 wynosiła 12 milionów centnarów metrycznych, spadła obecnie na 7 i pół milionów.

Prezydent Janotta spodziewa się, że pochwały rządu dla przemysłu cukrowniczego(?) będą mogły wkrótce by odniesione także i do tych obszarów, w których obecnie karta cukrowa nie jest jeszcze (?)(wydawana na należytą wagę, a więc karta dla ludności Galicyi i najściślejszego obszaru wojennego.

Wywiązała się długa dyskusya.

Hr. Lasocki domagał się, aby stowarzyszeniom rolniczym i przemysłowym oraz kółkom rolniczym w Galicyi przyznano rozdział cukru. Mowca zapytał, dla czego zatrzymano przy rozdziale cukru instytucyę wielkich handlarzy?

Prezes Janotta zaznaczył w odpowiedzi, że co do uwzględnienia kółek rolniczych w Galicyi i innych stowarzyszeń rolniczych toczą się obecnie rokowania.

Członek Izby panów, Diller, wytykał brak **kontroli nad sprzedażą cukru.** Jeszcze dziś można otrzymać cukier w dowolnej ilości, jeżeli się płaci odpowiednią cenę. Mowca domagał się większej centralizacyi przy wydawaniu cukru. Najlepiej byłoby upaństwowienie miejsca sprzedaży cukru, względnie oddać rozdział stowarzyszeniom konsumcyjnym lub podobnym organizacyom.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Z Druk... w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.